

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2019r. w Suwałkach

sprawy **B. G.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość świadczenia

w związku z odwołaniem B. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 17 kwietnia 2019 r. znak (...)

- zmienia zaskarżoną decyzję o tyle, że ponownie ustala wysokość emerytury B. G., poczynając od 1 marca 2016r.;**
- oddala odwołanie w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. rozpoznawał wniosek B. G. z 28.03.2019 r. o ponowne przeliczenie emerytury zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r.

Postanowieniem z 17.04.2019 r. wznowił postępowanie w sprawie emerytury przyznanej B. G. decyzją z 10.03.2015 r. w sprawie znak (...), a następnie decyzją z 17.04.2019 r. uchylił decyzję z 10.03.2015 r. i ponownie ustalił wysokość emerytury przyznanej uchyloną decyzją od 1.03.2019 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej. Wyrównanie naliczono i wypłacono od 1.03.2019 r.

W odwołaniu od tej decyzji B. G. wskazała, że żąda uwzględnienia przy wyliczeniu emerytury stanu jej zdrowia i obniżenie dalszego średniego trwania życia. Na rozprawie dodatkowo żądała wyrównania emerytury od daty jej przyznania.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie. Wskazał, iż podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie obliczenia emerytury jest art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 ze zm.),

Sąd ustalił, co następuje:

Decyzją z 12.12.2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał B. G., urodzonej (...) emeryturę poczynając od (...)r. tj. od osiągnięcia wieku (znak: (...)). Do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto wynagrodzenie - dochód - przychód, które stanowiły podstawę wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych, tj. od 1.01.1989 r. do 31.12.1998 r. ze wskaźnikiem podstawy wymiaru 119,50 % i kwotą bazową 2.275,37 złotych. Do ustalenia wysokości emerytury uwzględniono 32 lata i 10 miesięcy okresów składkowych oraz 2 lata i 6 miesięcy okresów nieskładkowych. Kolejnymi decyzjami emeryturę tę waloryzowano i ponownie ustalano w związku z zatrudnieniem.

Na wniosek B. G. z 25.02.2015 r., decyzją z 10.03.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał B. G., urodzonej (...) emeryturę poczynając od 1.02.2015 r. tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek (znak: (...)). Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania decyzji (tj. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz.1227 ze zm.). Kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji została zsumowana z kwotą zwaloryzowanego kapitału początkowego. Od otrzymanej kwoty odjęto sumę kwot pobranych emerytur i podzielono ją przez średnie dalsze trwanie życia. Emerytura przyznana tą decyzją została zawieszona, ponieważ była świadczeniem mniej korzystnym od pobieranej dotychczas.

Na wniosek B. G. z 28.03.2019 r., organ rentowy postanowieniem z 17.04.2019 r. wznowił postępowanie w sprawie emerytury przyznanej decyzją z 10.03.2015 r. w sprawie znak (...), a następnie decyzją z 17.04.2019 r. uchylił decyzję z 10.03.2015 r. i ponownie ustalił wysokość emerytury przyznanej uchyloną decyzją i podjął jej wypłatę od 1.03.2019 r. tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej. Kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji została zsumowana z kwotą zwaloryzowanego kapitału początkowego i podzielona przez średnie dalsze trwanie życia. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., nie pomniejszono świadczenia o kwoty pobranych wcześniej emerytur. Wyrównanie naliczono i wypłacono od 1.03.2019 r.

Sąd zważył, co następuje:

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 6 marca 2019 r., sygn. akt P 20/16 orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 oraz z 2019 r. poz. 39), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Należy przypomnieć, że 1 stycznia 2013 r. weszły w życie zmiany wprowadzone ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 637; dalej: ustawa nowelizująca). Zgodnie z art. 1 pkt 6 lit. b ustawy nowelizującej, do art. 25 ustawy o FUS wprowadzono ust. 1a-1c. W nowym art. 25 ust. 1b ustawy o FUS zawarto zmodyfikowaną regułę obliczania emerytury przysługującej ubezpieczonym w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. W myśl nowych zasad wysokość tego świadczenia, stanowiącą waloryzowane składki na ubezpieczenie oraz zwaloryzowany kapitał początkowy, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot już pobranych emerytur, przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. W efekcie sytuacja prawna osób, które uzyskały przed 1 stycznia 2013 r. prawo do tzw. wcześniejszej emerytury, ale do tego momentu nie osiągnęły jeszcze powszechnego wieku emerytalnego, uległa zmianie. Polegała ona na tym, że w momencie przechodzenia na tzw. wcześniejszą emeryturę obowiązywały inne reguły ustalania wysokości przyszłej emerytury powszechnej. Reguły te zmieniono od 1 stycznia 2013 r., ponieważ od tego momentu

ustawodawca wprowadził mechanizm potrącania kwot pobranych już świadczeń emerytalnych przy ustalaniu kwoty świadczenia przysługującego po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego.

Oceniając konstytucyjność zaskarżonego przepisu, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa ma ustalone i ugruntowane znaczenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Oznacza konieczność zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki. Sprowadza się ono do takiego stanowienia i stosowania prawa, aby „nie stawało się (...) swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nim następstwa” (zob. m.in. wyroki TK z: 12 grudnia 2012 r., sygn. K 1/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 134, cz. III, pkt 5.2.1; 12 maja 2015 r., sygn. P 46/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 62, cz. III, pkt 8.3).

Ocena naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa wiąże się zawsze z ustaleniem, czy oczekiwania formułowane przez adresatów prawa w stosunku do wprowadzonych zmian były racjonalnie uzasadnione. Trybunał wyrażał to wielokrotnie, wskazując, że należy zbadać, „na ile oczekiwania jednostki, że nie narazi się ona na prawne skutki, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań, są usprawiedliwione”. W ślad za tym Trybunał podkreślał, że jednostka „musi zawsze liczyć się z tym, że zmiana warunków społecznych lub gospodarczych może wymagać nie tylko zmiany obowiązującego prawa, ale również niezwłocznego wprowadzenia w życie nowych regulacji prawnych” (zob. m.in. wyroki TK z: 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 16, cz. III, pkt 4.1; 13 listopada 2012 r., sygn. K 2/12, OTK ZU nr 10/A/2012, poz. 121, cz. III, pkt 6). Jednostka nie może racjonalnie oczekiwać, że system prawa pozostanie niezmieniony, w tym również, że dotyczące jej zmiany nie będą dla niej niekorzystne. Może natomiast żądać, aby wprowadzenie ewentualnych zmian nie nastąpiło w sposób arbitralny, a więc nie było nieuzasadnione i zaskakujące.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, korzyści wynikające w możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę przez kobiety z rocznika 1953, choć stanowiły wyjątek od założeń, na których opiera się nowy system emerytalny, nie stanowią usprawiedliwionego uzasadnienia zmiany ich sytuacji prawnej. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że to z mocy wyraźnego postanowienia ustawodawcy modyfikacja systemu emerytalnego nie objęła tej grupy kobiet, jeżeli spełniały warunki przejścia na wcześniejszą emeryturę i z możliwości takiej skorzystały. Tym samym stworzył on dodatkowe gwarancje realizacji uprawnień emerytalnych według zasad starego systemu. Z uwagi na to, że uprawnienia te z założenia miały charakter przejściowy – obowiązujący do czasu ich wygaśnięcia – nastąpiło niejako wzmocnienie usprawiedliwionego przekonania tych kobiet, że ustawodawca nie wycofa się z ich realizacji oraz że nie będą miały do nich zastosowania nowe uregulowania. Jeżeli w tym systemie ustawodawca zrobił wyjątek w stosunku do pewnej grupy kobiet, to w takich okolicznościach sama świadomość pozostawania w uprzywilejowanej sytuacji oraz znajomość nowych zasad systemu emerytalnego opartego na kapitalizacji składek nie oznacza powinności liczenia się z możliwością objęcia tej grupy osób nowymi uregulowaniami. Podejmowanie decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę nie może wiązać się z pozostawianiem w niepewności co do ukształtowania ich sytuacji prawnej w przyszłości, jeżeli jest konsekwencją decyzji podjętych w oparciu o obowiązujący stan prawny. Rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury, która bezpośrednio wpływa na wysokość emerytury powszechnej – w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa – stanowi podstawę uzasadnionego oczekiwania, że ustawodawca nie zmieni w sposób niekorzystny „reguł gry” w stosunku do osób korzystających ze swoich uprawnień na zasadach wskazanych w ustawie. Nie będzie tym samym pułapką dla tych, którzy w zaufaniu do obowiązującego prawa, określającego w dodatku horyzont czasowy wypłacanych świadczeń i zasad ich realizacji, skorzystali ze swoich uprawnień.

Nie oznacza to oczywiście, że ustawodawca w uzasadnionych okolicznościach nie może dokonywać reform, zmieniając na niekorzyść dotychczasowe rozwiązania. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w 1999 r., kiedy ustawodawca dokonał zasadniczej reformy systemu emerytalnego. Wtedy należało się spodziewać nawet drastycznie niekorzystnych zmian. Skoro jednak ustawodawca zdecydował się na stopniowe wygaszanie „przywilejów” i pozostawił w pewnych obszarach wybór ubezpieczonym, oczywiście po spełnieniu określonych warunków, powinien do momentu „skonsumowania” tych uprawnień utrzymać te same reguły gry. Inaczej kształtuje się swoboda

regulacyjna ustawodawcy w zakresie normowania świadczeń przyszłych, które nie są jeszcze realizowane, a inaczej w zakresie uprawnień, które już są realizowane, w szczególności w sytuacji gdy chodzi o uprawnienia wzajemnie ze sobą powiązane, tj. jeżeli realizacja jednego z uprawnień wpływa na ukształtowanie elementów uprawnienia z nim powiązanego. Skoro ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z korzystniejszych regulacji, wskazując jednocześnie horyzont czasowy realizacji uprawnień, jego obowiązkiem było zagwarantowanie wypłaty świadczeń w tym okresie.

Ponadto Trybunał Konstytucyjny wskazał, że wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. Pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany art. 25 ust. 1b ustawy o FUS do czasu jego wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Niektóre kobiety nawet po czterech latach po przejściu na wcześniejszą emeryturę, dowiedziały się, że wypłacone im świadczenia emerytalne pomniejszą podstawę ustalenia wysokości emerytury powszechnej. Wprowadzenie nowych regulacji nastąpiło zdecydowanie za późno, by przygotować się do takiej zmiany i uniknąć nieprzewidzianych, niekorzystnych skutków prawnych. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r.

Dlatego Trybunał stwierdził, że art. 25 ust. 1b ustawy o FUS jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Trybunał Konstytucyjny wskazał, że skutkiem wyroku jest prawo wznowienia postępowania z mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji dla wszystkich kobiet objętych zakresem orzeczenia Trybunału. Przepis ten otwiera drogę do sanacji konstytucyjności sytuacji prawnych, w których zastosowanie art. 25 ust. 1b ustawy o FUS wywołało konsekwencje zakwestionowane przez Trybunał. Z powszechnego charakteru wyroków TK, o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji i utraty mocy obowiązującej zaskarżonego przepisu (art. 190 ust. 3 Konstytucji), wynika, że możliwość rozstrzygnięcia sprawy z pominięciem derogowanego przepisu odnosi się zasadniczo do wszystkich spraw, w których niekonstytucyjny przepis był podstawą orzeczenia o prawach osób uprawnionych, bez względu na to, kto i w jakim trybie zwrócił się do Trybunału z odpowiednim żądaniem.

Odnosząc treść cytowanego przepisu do okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy, należy uznać, że ubezpieczona B. G. zachowała termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania administracyjnego przed organem rentowym. Wniosek o przeliczenie emerytury zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. sygn. akt P 20/16, który został ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP z 21 marca 2019 r. pod pozycją 539, B. G. wniosła 28.03.2019 r. W rezultacie organ rentowy postanowieniem z 17.04.2019 r. wznowił postępowanie w sprawie emerytury przyznanej B. G. decyzją z 10.03.2015 r. w sprawie znak (...), a następnie decyzją z 17.04.2019 r. uchylił decyzję z 10.03.2015 r. i ponownie ustalił wysokość emerytury przyznanej uchyloną decyzją od 1.03.2019 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej. Wyrównanie naliczono i wypłacono od 1.03.2019 r.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, w ubezpieczeniach społecznych regułą jest kształtowanie sfery prawnej ubezpieczonych i instytucji ubezpieczeniowej z mocy prawa. Zasada ta znajduje odzwierciedlenie w art. 100 ustawy o emerytalnej, zgodnie z którym prawo do świadczeń w niej określonych powstaje (in abstracto) z dniem spełnienia warunków wymaganych do nabycia prawa. Prawo do świadczeń powstaje i istnieje niezależnie od decyzji organu rentowego, a tylko jego realizacja w postaci wypłaty świadczenia wymaga potwierdzenia decyzją (uchwała całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 OSNAPiUS 2001 Nr 12, poz. 418). Tym samym zadaniem organu rentowego, na etapie nabycia in concreto prawa, jest jedynie ustalenie, że zostały spełnione warunki uzyskania uprawnienia emerytalnego oraz jego konkretyzacja w drodze decyzji.

W ocenie Sądu, pogląd ten w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwala uznać za w pełni uprawnione stanowisko, że w przypadku wniosku ubezpieczonej o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem skutków orzeczenia

Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r. należy wysokość emerytury ustalić tak, jakby art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w stosunku do kobiet urodzonych w roku 1953, nie obowiązywał w dacie wydawania decyzji o przyznaniu emerytury. Jeśli bowiem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, to nie mógł on stanowić podstawy prawnej decyzji, w której podstawę obliczenia emerytury pomniejszono o kwoty pobranych emerytur. Ponieważ przepis ten był niekonstytucyjny od chwili uchwalenia, a więc także w momencie stosowania go przez organ rentowy.

Odnosząc się do ustalonej w wyroku daty przeliczenia świadczenia organ rentowy powołał się na art. 133 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi:

1. W razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;

2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio również w razie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości wskutek wznowienia postępowania przed organami odwoławczymi albo wskutek kasacji, z tym że za miesiąc zgłoszenia wniosku przyjmuje się miesiąc wniesienia wniosku o wznowienie postępowania lub o kasację.

Należy podnieść, że w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 20 września 2017 r. I UK 359/16) zgodnie przyjmuje się, że zawarte w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej określenie „błąd organu rentowego” należy rozumieć szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1995 r., II UZP 28/94, OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242). Obejmuje on sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 116/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 599; z dnia 17 marca 2011 r., I UK 332/10, z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258, a także uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05, OSNP 2005 nr 24, poz. 395 i z dnia 15 lutego 2006 r., II UZP 16/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 244).

Tak więc w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się oprócz zaniedbań tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji (teoria tzw. obiektywnej błędności decyzji), niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej, jak w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo).

Uwzględniając taki sposób rozumienia błędu organu rentowego i odnosząc go do wcześniejszych rozważań dotyczących retroaktywnych skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, należy stwierdzić, że **decyzja organu rentowego z 10 marca 2015 r.** była dotknięta błędem, o którym mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 133

ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Ponieważ przeliczone zaskarżoną decyzją świadczenie, emerytura przyznana B. G. po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, jest korzystniejsza, wyrównanie powinno być wypłacone poczynając od 1 marca 2016 r., to jest trzy lata wstecz, licząc od miesiąca, w którym skarżąca zgłosiła w organie rentowym wniosek o przeliczenie emerytury.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w pkt. 1. sentencji wyroku.

Dalej idące roszczenie, to jest wypłata wyrównania emerytury od daty jej przyznania, nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach. Oddaleniu podlegało też żądanie przeliczenia emerytury z uwzględnieniem krótszego średniego dalszego trwania życia. Odnosząc się do tego żądania wnioskodawczyni, tj. skrócenia średniego trwania życia, należy wskazać, że do ustalenia emerytury średnie dalsze trwanie życia zostało uwzględnione zgodnie z przepisami art. 26 ust. 1-5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1270 ze zm.). W myśl tych przepisów Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” corocznie do 31 marca tablice trwania życia, które są podstawą do ustalania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do dnia 31 marca następnego roku kalendarzowego. ZUS nie może więc dokonywać dobrowolnych interpretacji obowiązujących przepisów prawa, jak i stosować od nich jakichkolwiek odstępstw, np. w związku z chorobą, niezdolnością do pracy. Takiej możliwości nie ma również w postępowaniu toczącym się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego, bowiem wyżej wskazane przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. należało je oddalić (pkt 2. wyroku).